

TERESA LEDÓCHOWSKA OSU

Archiwa, Biblioteki  
i Muzea Kościelne. T. 51: 1985

## DAWNIEJSZE REGULY URSZULAŃSKIE

### 1. REGUŁA TOWARZYSTWA ŚW. URSZULI UŁOŻONA PRZEZ ŚW. ANIEŁĘ MERICI

Po założeniu w Brescji w 1535 r. Towarzystwa św. Urszuli<sup>1</sup>, Aniela Merici przystąpiła do opracowania jego *Reguły*, po czym podyktowała jej tekst swemu sekretarzowi Gabrielowi Cozzano. Pomimo że reguła ta krótko była w użyciu i nigdy nie stała się wspólną regułą Urszulanek, stanowi ona trwały element dziedzictwa mericjańskiego oraz cenny dokument obrazujący początki Instytutu.

Nie znamy pierwotnego jej tekstu w takiej formie, w jakiej został on zatwierdzony 8 VIII 1536 r. przez wikariusza generalnego Brescji. Do nas doszło jedynie pierwsze jej wydanie z 1569 roku<sup>2</sup>, w którym rozdział III o stroju dziewic uległ pewnej przeróbce, ale pozostałe rozdziały zdają się wiernie oddawać tekst pierwotny.

Już przy pierwszym zetknięciu się z tą regułą uderza fakt, że nie jest to bynajmniej dokument typu prawniczego, ale pełne charyzmatycznego zaru wezwania matki, wskazującej swym córkom drogi życia wewnętrznego. Aniela nie myśli ustalać w nim struktur Instytutu, przedstawia je tylko fragmentarycznie. Na to, by zdobyć pełne informacje na ten temat, trzeba odwołać się do innych dokumentów, takich jak jej *Rady* i *Testament*, jak księgi akt Towarzystwa (*Secondo libro generale*) oraz inne przygodne zapiski. Natomiast bez znajomości tych struktur trudno zrozumieć kontekst, do którego reguła wciąż się odwołuje.

Podobnie fragmentarycznie przedstawia się treść duchowa reguły. Aniela nie daje w niej całościowej syntezy swjej doktryny i charyzmatu. Np. w owej regule nie ma mowy o tak ważnym dla niej samej i dla Instytutu problemie działalności apostołskiej. Poza tym, zagadnienia poruszone w regule uzyskują często pełny wymiar i głębię dopiero wówczas, gdy się je uzupełni ustępami na podobne tematy w radach i testamencie. Tak więc reguły św. Anieli nie

<sup>1</sup> Por. T. Ledóchowska: *St. Angela Merici and the Compagny of St. Ursula*, t. 1—2, Rome 1971.

<sup>2</sup> *Regola della nova Compagnia di santa Orsola di Brescia per laquale si vede come si habbiano a governar le vergini di detta Compagnia acciochè vivendo christianamente possino doppo la loro morte fruir i beni di vita eterna. In Brescia per Damiano Turlino (wydanie z 1569 r.). Brescia, Queriniana Cinq. EE. 1 m 1.*

można sztucznie izolować od reszty jej pism, gdyż dopiero razem wzięte stanowią one całość i dają pełny obraz istoty i pierwotnego ducha Towarzystwa.

Jednakże mimo swego fragmentarycznego charakteru, *Reguła* św. Anieli jest nieocenionym elementem patrimonium urszulańskiego. Zawiera bowiem szereg aspektów nie poruszonych w *Radach* i *Testamencie*. Tamte dwa dziełka zajmują się głównie tematyką apostołsko-wychowawczą i otwarciem na drugiego człowieka. Natomiast reguła, choć przeznaczona dla dziewcząt żyjących w swych rodzinach i wśród świata, porusza paradoksalnie tematykę najbardziej istotną dla każdego życia Bogu poświęconego, a więc i dla życia zakonnego. Bo św. Aniela nie pisze jej dla świeckich, ale dla poświęconych Bogu swoich córek, do których zwraca się jako do oblubienic Najwyższego. Toteż w regule poruszone są takie tematy, jak wierność łasce powołania i tak ważne dla życia zakonnego problemy, jak praktyka postuszeństwa, czystości i ubóstwa. Urszulanki wszystkich czasów, zarówno członkinie instytutów świeckich, jak i siostry zakonne, znajdują na kartach mericjańskiej reguły pokarm i wskazówki dla swego życia duchowego.

Reguła św. Anieli w swej pierwotnej formie składała się z prologu i jedenastu rozdziałów. Ale już w pierwszym wydaniu numeracja została zmieniona: prolog nazwano rozdziałem pierwszym, co w sumie dało dwanaście rozdziałów. W omówieniu trzymać się będziemy tej numeracji.

W prologu św. Aniela mówi z całą żarliwością o nieskończonej wartości daru powołania. Trzeba uświadamiać sobie cenę owego wybraństwa, by potem postępować stosownie do Bożego wezwania. Nie obejdzie się to bez walki. Przeciwno pierwszym urszulankom powołanym na „prawdziwe i nieskalane oblubienice Syna Bożego uzbroją się wszystkie żywioły świata i całe piekło. Ale — mówi Aniela do swoich córek — nie lękajcie się”. Jeśli będziecie żyły jak przystoi na oblubienice Boże i będziecie starały się zachować regułę, wszystkie trudy i cierpienia obrócą się w radość. Pomagać wam będą chóry anielskie, a w niebie czekać was będzie triumf i chwała.

W rozdziale II o przyjmowaniu kandydatek uderza nacisk, z jakim Aniela zaznacza: „wstępować mają radośnie i z własnej woli”. W kontekście XVI-wiecznej praktyki wymuszania powołań jej stanowisko wydaje się bardzo zdecydowane.

Św. Aniela zdaje sobie sprawę, że pierwsze urszulanki żyjące w swych rodzinach pośród świata są narażone na liczne niebezpieczeństwa. Wie, że potrzebują specjalnej opieki a także specjalnych wskazówek. Toteż rozdziały III i IV kładą nacisk na skromność w ubiorze i konieczną rezerwę w całym zachowaniu. Przepisy, jakie reguła podaje na ten temat, stają się zrozumiałe w kontekście XVI-wiecznego upadku obyczajów, przy równocześnie panoszącej się pruderii.

Posty, jakie przepisuje rozdział V, wydają się nie do zaakceptowania w świetle obecnej mentalności. Ale w XVI wieku były one ogólnie przyjętą praktyką, uświęconą przez prawodawstwo kościelne. Na końcu tego rozdziału uderza wskazówka św. Anieli, pełna zdrowego rozsądku i głęboko ludzkiego podejścia: „Ponieważ nie chcemy nieroztropnego postępowania, zapowiadamy, że żadnej nie wolno podejmować owych postów, bez specjalnego pozwolenia spowiednika i przełożonych Towarzystwa, którzy ograniczają je zależnie od potrzeby, bo zbytne udęczenie ciała podobne jest do daru ofiarnego z rzeczy zrabowanej”.

Rozdział VI o modlitwie nakłada obowiązek częstego zwracania się do

Boga w modlitwie ustnej i myślniej. Zaleca akty strzeliste i różaniec, a tym, które umieją czytać, odmawianie małego oficjum o Najświętszej Pannie. Aniela, chcąc pomóc swoim córkom, zamieszcza w tym rozdziale tekst własnej modlitwy, pełnej skruchy, miłości Bożej i gorliwości o zbawienie dusz. Jest to jeden z najwartościowszych klejnotów literatury mericjańskiej. Jej akcent osobisty i bezpośredni jest tym bardziej wzruszający, że wprowadza nas w głębię rozmodlonej duszy samej założycielki.

Rozdziały VII i VIII omawiają obowiązek codziennej obecności (w XVI-tym wieku nie mówiło się jeszcze o uczestnictwie) na mszy św. i częstego przystępowania do sakramentu pokuty. Uderza fakt, że na dzień wspólnej, obowiązkowej komunii św. wybiera Aniela pierwszy piątek każdego miesiąca.

Bardzo ciekawy jest rozdział IX mówiący o posłuszeństwie. Posłuszeństwo wydaje się Anieli wielkim światłem, które sprawia że czyny nasze stają się dobre i Bogu przyjemne. Wola własna, sprzeciwiająca się woli Bożej, ukazuje się jej jako piekło ciemności. Założycielka zdaje sobie sprawę, że jej córki, żyjące w swych rodzinach, stają nieraz w trudnej sytuacji między posłuszeństwem, jakie obowiązuje je z jednej strony wobec przełożonych Towarzystwa, a z drugiej wobec własnych rodziców. Dlatego nakreśla im głęboko teologiczną hierarchię zstępującego posłuszeństwa, mającą im ułatwić decyzję w poszczególnych wypadkach.

„Po pierwsze, każda z was musi być posłuszną przykazaniom Bożym”. To jest bowiem najwyższa instancja. Na drugim miejscu jej córki mają być posłuszne temu, co nakazuje Kościół, ich matka. Po trzecie posłuszeństwo należy się biskupowi. Po czwarte spowiednikowi i przełożonym Towarzystwa. Po piąte ojcu i matce i innym przełożonym domowym, których winne raz w tygodniu prosić o przebaczenie na znak uległości i dla zapobieżenia osłabieniu należynej miłości. Po szóste prawom i statutom państwowym, a również rządzącym Rzeczpospolitą.

Niespodziewanie Aniela kończy tę listę uwagą: „Ale nade wszystko macie słuchać rad i natchnień, jakie Duch Święty zsyła nieustannie w głębi serca. Jego głos usłyszycie tym jaśniej, im czystsze będą wasze sumienia. Gdyż Duch Święty jest tym, który według słów Pana Jezusa uczy nas wszelkiej prawdy”.

Należy nadmienić, że cały ten ustęp, pełen charyzmatycznej wiary, wyda się niezrozumiały a nawet podejrzący natychmiast po soborze trydenckim. Św. Karol Boromeusz, który przybył do Brescji w charakterze wikariusza apostolskiego w 40 lat po śmierci św. Anieli, tak się nim przeraził, że nie omieszkał przerobić go jak następuje: „Między innymi (Aniela pisała: nade wszystko) słuchać będą natchnień wewnętrznych, które według zdania i aprobaty swego spowiednika uznają za pochodzące od Ducha Świętego”.

W swych *Radach* św. Aniela pogłębia jeszcze doktrynę o posłuszeństwie. Wykazuje, że w wypadku, gdy wydany rozkaz grozi poważną szkodą duszom, za które ponosimy odpowiedzialność, mamy obowiązek uzyskania odwołania takiego rozkazu, względnie odniesienia się do przełożonych wyższych, „bo w dzień sądu Bóg za te dusze od nas zażąda rachunku”. Jak na XVI wiek, i to pod piórem kobiety, zdumiewa taka szerokość i głęboko teologiczne postawienie sprawy.

Rozdział X o dziewictwie świadczy również o głębi i szerokości mericjańskiej doktryny. Aniela nie wspomina wcale o materialnym aspekcie dziewictwa. Od pierwszych słów wznosi się wyżej. Dziewictwo w jej ujęciu to czyście i radosne serce, któremu obce jest wszelkie uczucie zazdrości, niechęci,

gniewu i podejrzliwości. Być dziewczicą, to zachowywać się tak, by „nie uczynić aktu czy gestu niegodnego miana służebnicy Jezusa Chrystusa”. Aniela otwiera przed swymi córkami szerokie horyzonty najwyższej świętości.

Ubóstwo w rozdziale XI rozważane jest w podobnej perspektywie. „Zachęcamy was — pisze Aniela — do ukochania ubóstwa, nie tylko tego materialnego, ale przede wszystkim ubóstwa duchowego”. Ubóstwo materialne nie jest więcej wzmiankowane. W oczach Anieli jest ono tak oczywistym rysem życia Bogu poświęconego, że nie warto dłużej nad nim się rozwodzić. Zaś istotą ubóstwa w jej przekonaniu jest оголошение się ze wszystkiego, z każdego pragnienia, przywiązania, chęci, każdego uczucia i każdej nadziei pokładanej w rzeczach przemijających, by całą swą miłość zwrócić ku Bogu i w nim samym widzieć swe dobro i szczęście.

Ostatni, XII rozdział *Reguły* mówi o zarządzie Towarzystwa, ale jak zaznaczono na wstępie, w sposób fragmentaryczny. Wspomina o wyborze czterech matron-wdów, czterech dziewic, mających być mistrzyniami pierwszych urszulanek na drodze ich duchowego życia i czterech mężczyzn o wypróbowanej uczciwości, którym zwierzy się troskę o sprawy materialne. Natomiast reguła nie napomyka ni słówkiem o dwustopniowej strukturze zarządzania. Nie informuje, że miasto Brescia zostało podzielone na okręgi, tzw. kolonaty, ani o tym, że każdy z nich miał swój zarząd lokalny złożony z matrony-wdowy, mistrzyni-dziewicy oraz koloneli, również wdowy, pełniącej funkcję przełożonej lokalnej. Milczy o tym, że matrony-wdowy wszystkich kolonatów tworzyły zarząd generalny, na którego czele stała przełożona generalna. Za swego życia była nią sama św. Aniela. Po niej wybierano na to stanowisko jedną z matron-wdów.

A przecież członkiniami Towarzystwa, według rozdziału II reguły, były jedynie dziewice, które zdecydowały się poświęcić Bogu całe swe życie. Tymczasem ich przełożonymi, zarówno lokalnymi jak i wyższymi, mającymi urabiać je na różnych zebraniach, a także poprzez częste odwiedzanie ich w rodzinnych domach, były z reguły wdowy, nie będące w ścisłym tego znaczeniu członkiniami Towarzystwa.

Narzuca się więc pytanie, dlaczego Aniela w owym pierwszym okresie nie powierza samym dziewczicom zarządu Towarzystwa, ale czyni je niejako jego podopiecznymi? Prawdopodobnie pierwsze urszulanki były bardzo młodymi i niedoświadczonymi dziewczętami, potrzebującymi jeszcze urobienia. Taka hipoteza tłumaczyłaby również fakt, że przeznaczona dla nich reguła nie wspomina o żadnej działalności apostołskiej.

Struktury Towarzystwa św. Urszuli ukazane w pismach św. Anieli są ściśle spokrewnione ze strukturami licznych w XVI w. bractw. Ich oryginalność polega przede wszystkim na tym, że w przeciwieństwie do tego, co się w owych bractwach praktykowało, podopiecznymi Towarzystwa były osoby Bogu poświęcone.

Mamy więc do czynienia ze strukturami związanymi z XVI-wiecznym włoskim kontekstem. Przy tym były to struktury typowo przejściowe. Należało przewidzieć, że nadejdzie czas, kiedy dziewczęta wydorosną i nabiorą doświadczenia, w następstwie czego z konieczności, prędzej czy później, zarząd przejdzie w ich ręce.

Rzeczywiście pierwotne struktury Towarzystwa szybko się zdezaktualizowały, co zrodziło konieczność przerobienia reguły św. Anieli. Już w 40 lat po jej śmierci św. Karol Boromeusz, który w 1580 r. przybył do Brescji w

charakterze wizytatora apostolskiego, wydał *Zreformowaną regułę Towarzystwa św. Urszuli*, która zastąpiła regułę pierwotną. Toteż reguła św. Anieli poszła w zapomnienie i z czasem zaginęła. Dopiero w 1930 r. została odkryta przez Polkę, m. Cecylię Łubieńską, przełożoną generalną Unii Urszulanek Polskich, która w czasie jednej ze swych podróży do Włoch odnalazła ją w Bibliotece Queriniana w Brescji. Na szczęście zreformowana reguła św. Karola zachowała pewne elementy mericjańskie, które za jej pośrednictwem przeszły do innych reguł, a nawet do XVII-wiecznych konstytucji francuskich Urszulanek typu monastycznego. W konstytucjach burdegalskich łatwo wykryć cały szereg mericjańskich reminiscencji.

Reguła św. Anieli nigdy nie wyszła poza samą Brescję. Towarzystwo pierwotne nie uczyniło żadnej fundacji, zaś szybko powstające we Włoszech i Francji placówki urszulańskie były na ogół dziełem biskupów, którzy założonym przez siebie autonomicznym ugrupowaniom nadawali własne reguły, więcej lub mniej przypominające model brescjański.

Nie umniejsza to wartości reguły ułożonej przez św. Anielę. Szerokość jej spojrzenia, zdrowy realizm jej pouczeń, żarliwość jej miłości, przy równoczesnej prostocie i serdeczności, wywierają niezatarte wrażenie na każdym, kto wczyta się w ów stary tekst i otworzy serce na głębię jego prostych słów.

## 2. KONSTYTUCJE URSZULANEK KONGREGACJI BURDEGALSKIEJ

(Próba wyjaśnienia rozbieżności między poszczególnymi wersjami i rzut oka na ich treść)

Obie istniejące aktualnie na terenie Polski gałęzie: Urszulanki Unii Rzymskiej i Urszulanki Serca Jezusa Konającego wywodzą się ze wspólnego pnia, mianowicie z kongregacji burdegalskiej. Toteż konstytucje burdegalskie należą do ich rodzinnego patrimonium.

Wskutek specjalnych warunków, w których powstało Towarzystwo św. Urszuli (1535) i w których rozdziły się autonomiczne urszulańskie placówki nigdy nie zaistniała ogólno-urszulańska reguła. Św. Aniela napisała wprawdzie regułę dla Towarzystwa w Brescji, ale, jak już wspomniano w poprzedniej części artykułu, reguła ta miała charakter wyraźnie przejściowy i została gruntownie zmieniona już po 40 latach. Przy tym reguła ta obowiązywała jedynie w Brescji i nigdy poza nią nie wyszła. Szybko powstające ugrupowania Urszulanek we Włoszech i Francji były zupełnie autonomiczne i nie posiadały nawet tego wspólnego powiązania, jakie daje praktykowanie tej samej reguły.

Sytuacja zmieniła się, gdy około 1610 r. miejscowy episkopat zaczął przymuszać francuskie ugrupowania „Dziewic św. Urszuli” do przekształcenia się w klaszory typu monastycznego. Bulle papieskie wydawane z tej okazji dla poszczególnych klasztorów zatwierdzały odmienne dla każdego z nich reguły czy konstytucje. Jednak owe autonomiczne klaszory zaczęły tworzyć fundacje, które wprawdzie zyskiwały autonomię natychmiast po swym założeniu, lecz przejmowały od swych klasztorów macierzystych zatwierdzone przez Stolicę Św. reguły względnie konstytucje. W ten sposób powstało kilka tzw. kongregacji, obejmujących klaszory pochodzące od tego samego domu macierzystego i zachowujące tę samą regułę, choć nie były z owym domem macie-

rzystym związane żadnymi więzami zależności. Najważniejszymi były kongregacja paryska, burdegalska (z Bordeaux) i lionńska. Ponieważ Urszulanki polskie wywodzą się z klasztoru wrocławskiego, który należał do kongregacji burdegalskiej, zachowywały one konstytucje tej kongregacji do 1908 roku, kiedy wyszły pierwsze, zaadaptowane do nowych potrzeb, konstytucje zredagowane przez m. bł. Urszulę Ledóchowską.

Mówiąc o konstytucjach burdegalskich napotykamy na zasadniczą trudność. Istnieje bowiem kilka różnych wersji tych konstytucji. I tak np. Urszulanki polskie do r. 1871 zachowywały wersję obowiązującą we Wrocławiu, ale już w 1870 tłumaczą ją na język polski, a potem przyjmują całkiem odmienną wersję konstytucji burdegalskich.

Jakie jest tło i znaczenie tych rozbieżności? Czy konstytucje wydane w tłumaczeniu polskim w Poznaniu w 1871 odpowiadają XVII-wiecznemu tekstowi? Oto pytania, na które spróbuję odpowiedzieć po przeanalizowaniu dostępnych mi kilkunastu wydań z różnych okresów i w różnych językach.

Jak wiadomo klasztor Urszulanek w Bordeaux został przekształcony w 1618 r. w „monaster”, dom zakonny typu mniszego z klauzurą papieską i ślubami uroczystymi. Jednak z tekstu wydanej z tej okazji bulli papieża Pawła V *In supremo militantis Ecclesiae* wiadomo, że przed tą datą Urszulanki istniały już w Bordeaux od dziesięciu lat: początkowo jako Towarzystwo św. Urszuli, którego członkinie mieszkały w swych rodzinach, zachowywały dziewictwo i oddawały się wychowaniu dziewcząt, potem jako zgromadzenie zakonne, zachowujące klauzurę oraz składające śluby proste ubóstwa, czystości, posłuszeństwa i stabilizacji. Bulla również wspomina, że Urszulanki otworzyły w swym domu szkołę, składającą się z kilku klas i prowadziły pensjonat, oraz że już wówczas kilku biskupów zwróciło się do nich z prośbą o przysłanie siostr i założenie fundacji. Jak wynika z dekretu aprobowanego, kardynał de Sourdis, arcybiskup Bordeaux w 1617 r., a więc jeszcze przed przekształceniem monastycznym, zatwierdził przedłożoną mu przez Urszulanki regułę. W rok później, jak stwierdza bulla, siostry zwróciły się do Stolicy Św. z prośbą o przekształcenie ich klasztoru w „monaster”. Paweł V dokonał owego przekształcenia dając równocześnie przełożonej prawo wydania różnego rodzaju „statutów i zarządzeń”, pod warunkiem, aby były uczciwe, niesprzeczne z istniejącymi instytucjami (?) owego zakonu, nie sprzeciwiały się wydanym już regułom i konstytucjom zatwierdzonym przez kardynała de Sourdis, oraz by przez tegoż kardynała względnie jego następców zostały przejrzane (examinanda). Te wiadomości zawarte w bulli rzucają wiele światła na genezę konstytucji burdegalskich. Ważnym jest między innymi stwierdzenie, że to same Urszulanki „przedłożyły kard. de Sourdis ów tekst do zatwierdzenia”.

Podstawowym tekstem konstytucji burdegalskich jest niewątpliwie egzemplarz rękopiśmienny, zatwierdzony w Bordeaux przez kard. de Sourdis w 1617 r. Wydaje się mało prawdopodobnym, by ten tekst był już wówczas drukowany, gdyż aprobata Pawła V nastąpiła dopiero w 1618. Najstarsze wydanie, jakie udało mi się odszukać, zostało wykonane w Bordeaux dopiero w 1623 r. i nie wzmiankuje o żadnym wcześniejszym.

#### Wersja I

Atoli miałam w ręku pożyczony chwilowo z Rzymu tekst wydany rok wcześniej w Liège, zaopatrzony aprobatą kard. de Sourdis z następującym

oświadczeniem: Concordat cum originali in Collegio Societatis Sanctae Ursulae Burdig. asservato. Burdigali, die 30 Decembris 1621. Bertheau secret. Archiepiscopatus Burdigalensis. Et erat appositum sigillum archiepiscopale”.

Z tego wynika, że wydanie z Liège z 1622 stanowi wierną kopię i zarazem najstarszy druk podstawowego tekstu konstytucji z 1617 r. zatwierdzonych bullą w 1618. Potwierdza to zresztą fakt, że rok później, w 1623, ukazuje się w Bordeaux wydanie konstytucji burdegalskich, różniące się od tekstu z Liège jedynie zmienioną kolejnością jednego rozdziału oraz brakiem rozdziału X „O przełożonym”. Opuszczenie to łatwo wytłumaczyć. W rozdziale tym jest bowiem mowa o centralnym przełożonym naznaczonym przez kard. de Sourdis lub przez jego następców, mającym w charakterze wikariusza arcybiskupiego sprawować naczelną władzę nie tylko nad Urszulankami z Bordeaux, ale nad wszystkimi domami tego zakonu, „zarówno w diecezji, jak i poza nią, albowiem dom w Bordeaux jest pierwszym i głównym domem”. Był to więc projekt centralistycznej struktury. Wiadomo, że na spotkaniach episkopatu francuskiego sprawa ta była poruszana, ale widocznie z wynikiem negatywnym, skoro w wydaniu z 1623 r., a potem we wszystkich następnych, rozdział ów został uznany za nieaktualny i opuszczony.

Tekst wydany w Liège w 1622 nie jest jednolity. Stanowi raczej zbiór odrębnych, luźno zestawionych pism, które dla ułatwienia opatrzymy tu numerami porządkowymi:

1) reguła św. Augustyna, 2) reguła zakonnice św. Urszuli, złożona z 10 rozdziałów, 3) tekst aprobaty kard. de Sourdis wraz z deklaracją zgodności tekstu z Liège z oryginałem z Bordeaux. Wygląda więc na to, że tu kończy się właściwy tekst zatwierdzonych konstytucji. Ale do owej pierwszej części dołączono cały szereg dalszych i prawdopodobnie nieco późniejszych tekstów: 4) rozdział w rodzaju dyrektorium urzędów, szeroko omawiającego rolę przełożonej, prefekty, mistrzyni junioratu i nowicjatu, odpowiedzialnej za „Kongregację Pań z miasta”, wychowawczyń pensjonatu, dyrektorki i nauczycielek w szkole itp. 5) dwa rozdziały poświęcone siostronom konwerskom, 6) ceremoniał, 7) jeszcze jedno, odmienne ujęcie „reguł i konstytucji” wraz z „regułami wspólnymi”, uwzględniające tym razem ascetyczny i dewocyjny charakter życia zakonnego i ślubów, z osobnymi rozdziałami poświęconymi spowiedzi, komunii św., pokucie i milczeniu, 8) statut o wychowaniu i nauczaniu dziewcząt; 9) na końcu raz jeszcze przedrukowano tę samą aprobatę zamieszczoną bezpośrednio po regule zakonnice św. Urszuli (nr 2), tak że trudno ustalić, czy odnosi się ona tylko do nich, czy do całego zbioru.

W obu opracowaniach reguł i konstytucji (nr 2 i 7) występują zbieżności oraz różnice. Tak np. w regule nr 2 post obowiązuje w wigilię Bożego Narodzenia, świąt Matki Bożej, Aniołów, św. Urszuli, św. Karola Boromeusza oraz we wszystkie soboty. W regule i konstytucjach nr 7 obowiązuje on ponadto w wigilię św. Augustyna, św. Anieli (jeszcze nie kanonizowanej), św. Katarzyny męczenniczki, św. Agnieszki, św. Agaty, św. Małgorzaty i św. Magdaleny — prócz postów nałożonych przez Kościół i przez regułę zatwierdzoną przez kard. de Sourdis (nr 2).

Z tego wynika, iż zasadniczym trzonem zbioru jest pierwsza reguła (nr 2) i że prawdopodobnie do niej odnosi się aprobatą. Natomiast reszta pism to pewnie owe „statuty i zarządzenia”, o których mówi bulla, dająca przełożonej prawo do ich wydawania, pod wymienionymi wyżej warunkami. Ale, wobec umieszczenia na końcu tomiku powtórzenia aprobaty kard. de

Sourdis, zatarła się różnica między zatwierdzoną regułą a resztą pism, co zresztą nie ma większego znaczenia, skoro bulla poleca, by wszystkie one były również przez kardynała przejrane (examinanda). Owe pisma musiały być stosunkowo wcześniej dołączone, skoro wydanie z Liège w 1622 r. i wszystkie następne edycje konstytucji burdegalskich już je zawierają, podciągając je pod autorytet tej samej aprobaty z 1617.

W późniejszych o 24 lata „regułach i konstytucjach”, wydanych w Bordeaux w 1646 r., tekst jest identyczny z tekstem z Liège, lecz widoczna tu dążność do jakiegoś uporządkowania materiału. Dyrektorium urzędów umieszczono dopiero po statutach omawiających nauczanie i wychowanie. Opuszczono również nieaktualny już rozdział X konstytucji nr 2 (o przełożonej).

Należy nadmienić, że liczne ustępy wyjęte z reguł i konstytucji Instytutu Burdegalskiego wydanych w Nantes w 1643 r. zostały umieszczone w antologii *Du XVII<sup>e</sup> siècle à l'Union Romaine*, Paris 1979. Odpowiadają one dokładnie odnośnym ustępom w regułach i konstytucjach z Lièges 1622 i z Bordeaux 1646 r.

#### Wersja II — zachodnia

W 1667 r. sytuacja ulega zmianie. Dnia 12 października tegoż roku, na prośbę Kaspra Nemiusa arcybiskupa Cambrai, papież Klemens IX powtórnie zatwierdził tekst „Konstytucji Zakonnice św. Urszuli Instytutu Burdegalskiego”, jak odtąd głosić będą wszystkie karty tytułowe owych konstytucji. Ich tekst nie jest już jednak identyczny z wersją I. Wszystkie wydania, jakie ukazały się po 1667 r., a jakie udało mi się zweryfikować — z jednym tylko wyjątkiem konstytucji wydanych we Wrocławiu w 1749, które zostaną później omówione — podają ten właśnie tekst. Wrocław przyjął go w 1868 z wyjątkiem berlińskiego, a Urszulanki polskie, za radą Wrocławia, przetłumaczyły go na język polski z tekstu włoskiego *Konstytucji Urszulanek Instytutu Burdegalskiego* wydanych w Rzymie w 1688, czyli w rok po przybyciu tychże zakonnic klauzurowych do Wiecznego Miasta.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że ma się tu do czynienia z dwoma zupełnie różnymi tekstami. Jednak dokładne porównanie obu wersji pozwala stwierdzić, że wersja II jest po prostu uporządkowaniem luźnych materiałów, z których składa się wersja I, a jednocześnie przerobieniem ich i stopieniem w jedną całość. Nie wprowadzono żadnych nowych elementów, lecz podzielono cały materiał na trzy części i w odnośnych rozdziałach połączono wszystko, co do danego tematu należało, niezależnie od miejsca, na którym się uprzednio owe urywki znajdowały. Między innymi zniknęła dwistość opracowań reguł i konstytucji.

Część 1-sza konstytucji — gdyż, jak wspomniano wyżej, od tej pory mówić się już będzie o *Regule św. Augustyna i Konstytucjach Instytutu Burdegalskiego* — traktuje o celu Instytutu, o ślubach, o ćwiczeniach duchownych i o różnych cnotach.

Część 2-ga podaje formułę ślubów i odnowienia ich, oraz mówi o nowicjacie, junioracie i o siostrach konwerskach.

Część 3-cia mówi o urzędach przełożonej, prefekty, matki Kongregacji Pań z miasta, dyrektorki szkoły, wychowawczyń internatu i nauczycielek, mistrzyni nowicjatu i junioratu itp.



Znajdują się tu również przepisy dotyczące udzielania sakramentu chorych, oraz sufragia za zmarłych.

Ciekawy jest fakt, że polskie wydanie (Poznań) tych konstytucji z 1871 r. zamieszcza jedynie 1-szą i 2-gą ich część, choć aprobata arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego dotyczy całości. Części 3-ciej, gdzie znajdowały się reguły dla przełożonej, nie chciano widocznie dawać do ręki wszystkim zakonnicom, zaś poszczególne urzędniczki dostawały prawdopodobnie tylko rozdziały dotyczące ich urzędu. Możliwe, że zaciążyła tu tradycja wrocławska, gdyż konstytucje obowiązujące w tamtejszym klasztorze od 1749 do 1868 r., czyli w okresie, kiedy m. Bernarda Morawska była zakonnicą tego klasztoru, nie zawierały żadnych przepisów dotyczących przełożonej i jej obowiązków. Podobnie konstytucje wydane w Berlinie w 1868 r., które przejął wówczas Wrocław. Natomiast inne wydania II-ej wersji konstytucji burdegalskich w różnych językach zawierają zwykle wszystkie trzy części czyli całość dokumentu.

### Wersja III — wschodnia

Spotkałam tylko jeden egzemplarz tej wersji, mianowicie konstytucje wydane we Wrocławiu w 1749 r. Na początku tych konstytucji widnieje tytuł, występujący we wszystkich wydaniach wersji I: *Reguły zakonnic św. Urszuli zatwierdzone przez kard. de Sourdis i potwierdzone bullą Pawła V*. Tekst aprobaty kard. de Sourdis z 1617 widnieje na samym początku, po czym następuje, bardzo różniąca się od I-ej i II-ej, wersja konstytucji, na samym zaś końcu umieszczono ciekawą adnotację: *Has regulas pro Societate Virginum Ursularum accomodatas ex Gallico idiomate translatas in Germanicum, recudi et evulgari posse censeo. Viennae, 30 Aprilis 1662. Stephanus de Zwirschlag praepositus et vicarius generalis Viennensis ac Universitatis ibidem cancellarius.*

Analiza tych konstytucji wykazuje, że mamy tu również do czynienia ze swoistą próbą, niezależną od analogicznej inicjatywy podjętej pięć lat później w Bordeaux w 1667 r., uporządkowania materiału wersji I. Uporządkowanie to, jak wskazuje końcowa adnotacja, wyprzedziło o pięć lat inicjatywę Bordeaux i miało miejsce w Wiedniu. Nasuwa się następująca hipoteza: Wiedeń został założony przez Liège w 1660 r., a więc jeszcze przed powstaniem wersji II-ej i otrzymał od swego klasztoru macierzystego wersję I. Widocznie przyzwyczajonych do porządku Austriaków raziła od początku chaotyczna forma luźnych rozporządzeń, skoro już pierwsze wydanie urszulańskich konstytucji jest ich gruntowną przeróbką. W 1676 r. klasztor wiedeński zakłada niemiecki klasztor w Preszburgu-Bratysławie, a ten z kolei w 1687 klasztor wrocławski, gdzie w 1749 r. wydrukowano egzemplarz, który obecnie analizujemy. Konstytucje wrocławskie nie są jednak wyłącznie uporządkowaniem całości materiałów. Niektóre rozdziały zostały dostosowane do aktualnych potrzeb, jak np. przerobiony gruntownie rozdział „O przełożonym”, inne zaś skrócone lub nawet opuszczone. I tak pominięto całą część „O urzędach”, która właśnie odpowiadała 3-ciej części konstytucji w wersji II.

Skoro preredagowanie konstytucji miało miejsce w Wiedniu zaraz po fundacji klasztoru wiedeńskiego, należy przypuszczać, że wersja III była używana we wszystkich klasztorach wywodzących się z tego właśnie klasztoru.

Jednakże w 1868, a więc w 11 lat po wyjeździe siostr polskich z Wrocławia, klasztor tamtejszy przyjął wydane tegoż roku w Berlinie konstytucje,

reprezentujące wersję II. Za ich przykładem poszły Urszulanek polskie, czego dowodem jest pismo m. Bernardy Morawskiej, przełożonej poznańskiej, skierowane do metropolity M. Ledóchowskiego, w którym czytamy:

„Klasztor nasz, tak jako i klasztor wrocławski, z którego był się przeszczepił tutaj do Poznania, trzyma się reguły Urszulanek burdegalskich, potwierdzonej w r. 1618 przez papieża Pawła V. Od niedawnego czasu klasztor wrocławski i wszystkie z Wrocławia przeszczepione klasztory przyjęły z zezwoleniem władzy duchownej regułę św. potwierdzoną jeszcze w 1677 przez papieża Klemensa IX i zachęcają nas do tego. Ponieważ klasztor nasz żywi w sercu swoim szczerze pragnienie coraz ściślejszego łączenia się z Panem Bogiem, jako też zachowania jedności z klasztorami naszymi, Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi odważam się zatem przedłożyć do wysokiego rozstrzygnięcia, czy ma się przyłączyć do tej świeżej, przez Stolicę Apostolską potwierdzonej reguły świętej?”

W swej odpowiedzi arcybp Ledóchowski oświadczył: „Nie mam nic przeciwko temu, aby klasztor poznański i te domy, które zeń powstały lub powstaną, przyjęły regułę zaprowadzoną we Wrocławiu, przetłumaczoną z włoskiego i wydrukowaną w Berlinie w roku bieżącym † Mieczysław. Poznań, 9 XI 1868.

Urszulanek polskie wydały więc drukiem w 1871 tę właśnie wersję. Jednak tomik, jaki rozdany został ogółowi sióstr, zawiera tylko części 1-szą i 2-gą konstytucji. Prawdopodobnie cz. 3-cia, traktująca o przełożonej i urzędniczkach, udostępniona była jedynie przełożonej i zakonnicom starszym na urzędach. Zarówno tłumaczenie niemieckie, jak i polskie dokonane zostały z tekstu włoskiego, czego pozostałością jest między innymi wzmianka w cz. 1, VI, 4: „Pensjonarki będą mogły od czasu do czasu odwiedzać swych rodziców, ale we Włoszech im się na to nie pozwala”, która to wzmianka znajduje się i w tekście niemieckim z 1868 i w tekście polskim z 1871 r.

Rozważania nad poszczególnymi wersjami konstytucji burdegalskich wykazują, że te wersje nie różnią się treściowo i że wszystkie są autentycznymi XVII-wiecznymi tekstami. Prowadzi to do ważnego wniosku, że Urszulanek polskie od samego początku znalazły się w nurcie duchowym, sięgającym samych korzeni kongregacji burdegalskiej.

Do tej pory zajmowaliśmy się wyjaśnianiem rozbieżności między różnymi wersjami konstytucji instytutu burdegalskiego. Obecnie przystępujemy do omówienia, chociaż skrótowego, ich treści.

Wobec braku wyczerpującego studium rozpatrującego ową treść na szerszym tle porównawczym innych reguł i konstytucji, umożliwiającego wykrycie zależności oraz specyficznie urszulańskich elementów, musimy z konieczności ograniczyć się do pobieżnego omówienia tekstu, który kształtował duchowość urszulańską w ciągu 300 lat i który obowiązywał Urszulanek polskie w ciągu półwiecza działalności ich w naszym kraju.

Dla zrozumienia tych treści trzeba koniecznie ukazać kontekst, w jakim one powstawały. Święta Aniela Merici, założycielka pierwotnego Towarzystwa św. Urszuli, prowadziła głębokie życie modlitwy, ale charakteryzowała ją również żarliwość apostołska. Pierwsze urszulanek odziedziczyły jej charyzmat, modliły się i prowadziły rozległą działalność apostołską. Toteż, gdy pod naciskiem biskupów, urszulańskie wspólnoty we Francji zdecydowały się na przyjęcie formy monastycznej, nie przestały walczyć o zachowanie swego apostołskiego powołania. Uzyskały wiele: bulle papieskie erygujące ich klasz-

tory i zatwierdzające im nowe konstytucje, podkreślające zarówno ich monastyczny, jak i apostolski charakter. Znalazło to wyraz w samym tekście konstytucji stwierdzającym, że praca wychowawcza obok kontemplacji stanowi główny cel zgromadzenia.

Konstytucje urszulańskie wszystkich kongregacji, choć różnią się między sobą, zachowały jednak ów podwójny, kontemplacyjno-apostolski rys. Klasztory urszulańskie były więc zasadniczo odmienne od dotychczasowych klasztorów typu mniszego. Właściwie wraz z nimi pojawił się w Kościele nowy rodzaj życia zakonnego.

Urszulanki, po przyjęciu ślubów uroczystych i związanej z nimi papieskiej klauzury, musiały wprawdzie zrezygnować z szerokiego zakresu swego apostolstwa, ale wierne swemu powołaniu wyspecjalizowały się i przekształciły swe klasztory w prawdziwe zakłady wychowawcze. W owym okresie odczuwało się wszędzie palącą potrzebę takich właśnie zakładów dla młodzieży żeńskiej. Toteż nowa forma okazała się bardzo żywotna. Klasztory Urszulanek klauzurowych rozprzestrzeniły się po całym niemal świecie, prześcigając wielokrotnie swą liczebnością wspólnoty urszulańskie typu pierwotnego. Właściwie tylko we Włoszech utrzymały się jeszcze dawne Towarzystwa, przypominające dzisiejsze instytuty świeckie.

Jednak w tak ścisłym zespoleniu form monastycznych z działalnością apostolską tkwił zarodek przyszłych konfliktów. Wprawdzie nie od razu ujawniły się one, bo w XVII w. można było bez większych trudności prowadzić zakład wychowawczy w ramach ścisłej klauzury. Ale już w drugiej połowie XIX stulecia zaczęły stawać przed Urszulankami poważne problemy, które z biegiem czasu okazały się nierozwiązalne.

W Polsce m. bl. Urszula Ledóchowska, przełożona krakowska, oraz przełożone wszystkich klasztorów urszulańskich zdecydowały się w 1907 na trudny krok zrezygnowania z charakteru monastycznego swoich klasztorów. Wyłoniła się więc konieczność opracowania nowych konstytucji, różniących się zasadniczo od konstytucji burdegalskich. Zostały one wydane w 1908 r. i noszą, według słów dekretu, tytuł: *Konstytucje Instytutu Zakonnice św. Urszuli w Krakowie*. Ale w egzemplarzach drukowanych opuszczono słowo „w Krakowie”, gdyż konstytucje te zostały przyjęte również w innych klasztorach Urszulanek polskich. W ten sposób prawna ich sytuacja wyzbyła się wszelkiej niejasności i siostry mogły odtąd z całym spokojem poszerzać ramy swej działalności wychowawczej. Trzeba nadmienić, że na początku XX w. większość klasztorów urszulańskich na świecie również zmieniła swoje konstytucje. W ten sposób przestała istnieć ta ograniczająca jednolitość, która w ciągu trzech wieków łączyła klasztory urszulańskie bodaj w obrębie jednej kongregacji. Tym samym straciły wszelkie znaczenie same kongregacje.

Fakt zdezaktualizowania się formy monastycznej klasztorów urszulańskich nie przekreśla znaczenia treści duchowych zawartych w starych konstytucjach, mimo że te treści wyrażone były nieraz w języku trudno dostępnym dla nowoczesnej mentalności.

Jak już wspomniano, konstytucje poszczególnych kongregacji różniły się między sobą, ale ich treść była w swej istocie mniej więcej identyczna. Urszulanki polskie wywodzą się z najliczniejszej ze wszystkich kongregacji — burdegalskiej. Omówimy więc te właśnie konstytucje, przetłumaczone na język polski przez m. Ludmiłę Popiel, wydane w Poznaniu z aprobatą arcybpa Ledóchowskiego w 1871 r. i obowiązujące w ich klasztorach do 1907. Ich ty-

tuł, zgodnie z tytułem oryginału, brzmi *Konstytucje Zakonnice św. Urszuli Instytutu Burdegalskiego*.

W tych XVII-wiecznych konstytucjach wyróżnić można kilka aspektów. Na pierwszy rzut oka uderza maksymalizm stawianych wymagań. Wygląda na to, że ówczesnym Urszulankom, które według świadectwa bulli papieskiej same owe reguły przedłożyły do zatwierdzenia, zależało na tym, by ich ofiara była całkowita.

I tak, według konstytucji, siostry winny pragnąć, by im dawano do użytku „najpodlejsze rzeczy w klasztorze” (III, 3). Ubóstwo ma być tak daleko posunięte, że przełożonym zaleca się przejrzenie kilka razy w roku cel, klęczników i szaf sióstr, „aby wszelką własność usunąć” (XXIII). Zgodnie z panującymi wówczas poglądami ascetycznymi, żąda się od zakonnice zaparcia się nie tylko własnej woli, ale i własnego sądu (V, 2). Siostry winny dać się prowadzić przełożonym „jak martwe ciało” (V, 7). Nie istnieje nawet dla nich nienaruszalny, zdawałoby się, obszar ich wewnętrznego świata, gdyż obowiązuje je wyjawianie przełożonym własnych przeżyć i własnego usposobienia (XIII). Nie mają swobody zwierzenia się wobec swych najbliższych, gdyż do rozmownicy udawać się zawsze mają „z towarzyszką, chyba przełożona inaczej by rozkazała” (XX, 3). W dziedzinie pokory Urszulanki winny zawsze wybierać dla siebie to co gorsze, podejmować najprzykrzejsze prace i zajmować ostatnie miejsce, szukając w Chrystusie Panu wzoru do największego zaparcia się siebie.

Styl konstytucji suchy i prawniczy nie przemawia do uczucia, natomiast rygor surowej ascezy jest złagodzony duchem miłości, widocznym we wszystkich rozdziałach. I tak już w przedmowie uderza akcent czysto mercijański. Posłużono się w niej wyrażeniami samej świętej Anieli: „Miłość, którą Duch Święty zwykł wlewać w serca, więcej sprawi, aniżeli zewnętrzne ustawy” — czytamy zaraz na początku tych konstytucji.

Jeśli chodzi o cel Instytutu, konstytucje niedwuznacznie, i to już w pierwszym rozdziale, ujmują jego dwoisty, kontemplacyjno-apostolski charakter:

„Towarzystwo Zakonnice św. Urszuli jest założone na większą chwałę Boga, aby starały się za pomocą łaski jego nie tylko o własne zbawienie i uświęcenie, ale nadto, aby pracowały ze wszystkich sił około zbawienia i doskonałości osób płci swojej przez dobry przykład i przez nauczanie ich nauki chrześcijańskiej, pobożności i dobrych obyczajów...” (I, 1).

Strona kontemplacyjna jest mocno zaakcentowana. Na modlitwę przeznaczają się pięć do sześciu godzin dziennie, ale, w przeciwieństwie do tego, co jest praktykowane w innych klasztorach typu monastycznego, siostry odmawiają jedynie małe oficjum o Matce Bożej, zamiast pełnego brewiarza, „bez ujęcia czasu potrzebnego do nauczania młodzieży, które stanowi istotę ich Instytutu” (XI, 1).

Mówiąc o apostołstwie wychowania, konstytucje nakładają obowiązek bezpłatnego nauczania (III, 16). Wiemy, że wszystkie urszulańskie klasztory w ciągu trzech wieków utrzymywały prócz szkół pensjonatowych — płatnych, również bezpłatne szkoły dla ubogich dziewczynek z danej miejscowości. Pierwsze klasztory Urszulanek w Polsce otworzyły również takie szkoły. Dopiero zmiany zachodzące w strukturze społeczeństw i systemów szkolnych zniosły taką dwutorowość.

Rozdział XXIX konstytucji, w którym mowa o wychowaniu i nauczaniu uczennic (dochodzących, ze szkoły bezpłatnej) i pensjonarek (płatnych) pełen

jest mericjańskich reminiscencji. Św. Aniela w *Radach*, jakie pisze dla świeckich wychowawczyń młodziutek, Bogu poświęconych „dziewic św. Urszuli”, poleca im otaczać macierzyńską opieką pierwsze urszulanki i cieszyć się, że są niejako matkami oblubienic Jezusa Chrystusa. Rady te są pełne ogromnej — jak na owe czasy — mądrości pedagogicznej, toteż w konstytucjach burdegalskich wykorzystano je po prostu jako wskazówki dla wychowawczyń urszulańskich zajętych w szkole i pensjonacie. Przy tym nie zmieniono nawet wyrażeń św. Anieli. Stąd spotykamy w nich zaskakujące sformułowania: „Głównym zadaniem zakonnice pod mianem św. Urszuli jest prowadzenie oblubienic Jezusa Chrystusa i pouczanie ich w pobożności i dobrych obyczajach”. A przecież w tym wypadku nie chodzi wcale o poświęcone Bogu dziewice, o których mówi św. Aniela, ale o pensjonarki i dochodzące dziewczęta z urszulańskich zakładów.

Wychowawczynie, wedle rad św. Anieli, winny dawać dobry przykład swym wychowankom, by one „jako w zwierciadle w nich się przeglądać mogły, bo jakżeby mogły je upominać, lub też o jakikolwiek błąd strofować, gdyby same nim były obarczone?” (XXIX, 1). Por. św. Aniela: Rada 6.

„Niechaj postępują z nimi, nie jako ich przełożone, ale jako prawdziwe ich matki w Chrystusie” (XXIII, 5). Por. św. Aniela: Testament, legat 2.

„Niechaj się okazują wierne w czuwaniu nad tymi młodymi duszami, które Chrystus Pan krwią swoją odkupił i jako skarb kosztowny w ich ręce złożył. Powinny je zatem cenić i miłować je jednakowo, jako jego drogie oblubienice” (XXIII, 3, 4). Por. św. Aniela: Testament, prolog; Rady, prolog; Rada 8.

Wszystkie te wskazówki są niemal dosłownymi reminiscencjami pouczeń św. Anieli. Dlatego rodzinna atmosfera w szkole i pensjonacie należała zawsze do tradycji urszulańskiej.

Urszulanki polskie, które, jak widzieliśmy, musiały zrezygnować ze swego monastycznego charakteru i zmienić artykuły mówiące o ślubach uroczystych, o klauzurze, o stosunkach ze światem zewnętrznym itp. nie myślały bynajmniej odcinać się od swej tradycji, ani wyrzekać się swego kontemplacyjno-apostolskiego charakteru, przeciwnie, pragnęły nie zatracać ducha swych dawnych konstytucji, zachowując o ile możliwości ich wartości ascetyczne. Można to stwierdzić, zapoznając się z tekstem nowszych urszulańskich konstytucji (z 1908, a potem 1926 r.). Znamienne jest również, że obecnie, w 80 lat po zrezygnowaniu z dawnych konstytucji, nie tylko w Polsce, ale również w całym świecie urszulańskim zaznacza się tendencja nawiązywania do kilkowiekowej tradycji, z przystosowaniem jej oczywiście do mentalności dzisiejszej. Co więcej, pojawia się nawet chęć powrotu do idei wyrażanych w niektórych pięknych sformułowaniach starych tekstów. Dlatego warto jest poświęcić nieco uwagi konstytucjom burdegalskim, które kształtowały duchowość urszulańską przez 300 lat.

#### BIBLIOGRAFIA KONSTYTUCJI BURDEGALSKICH

Obajśnienia skrótów

AUR = Archiwum Urszulanek Unii Rzymskiej, Rzym, via Nomentana 236.

APPUR = Archiwum Polskiej Prowincji Urszulanek Unii Rzymskiej Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 9.

Tekst podstawowy: rękopiśmienny, zatwierdzony przez kard. de Sourdis w 1617 r. Bordeaux, 1617 oraz bullę pap. Pawła V w 1618.

- Wersja I  
Liège 1622  
(AUR)  
Règles des Vierges religieuses de Sainte Ursule approuvées par monseigneur l'illustrissime et reverendissime cardinal de Sourdis, archevêque de Bourdeaux et primat d'Acquitaine et confirmées par nostre S. Père le pape Paul V.
- Bordeaux 1623  
(AUR)  
Tytuł identyczny jak w wydaniu z Liège.
- Bordeaux 1646  
(AUR)  
Règles et Constitutions de l'Institut et Compagnie des Religieuses de Sainte Ursule.
- Wersja II, zachodnia  
Rzym 1688  
(Calvi AU)  
Constitutioni delle Religiose di S. Orsola dell'Istituto di Bordeaux.
- Louvain 1832  
(Kraków, APPUR)  
Constitutions des Religieuses de Sainte Ursule de Bordeaux.
- Berlin 1868  
(APPUR)  
Regel des hl. Augustin und die ersten beiden Theile der Constitutionen der Geistlichen Jungfrauen der Heiligen Ursula nach dem Institute von Bordeaux.
- Poznań 1871  
(APPUR)  
Reguła św. Augustyna i Konstytucje zakonnic św. Urszuli Instytutu Burdegalskiego [cz. I i II].
- Anvers 1876  
(APPUR)  
Constitutions des Religieuses de sainte Ursule, I-re partie.
- Wersja III, wschodnia  
Breslau 1749  
(APPUR)  
Die Regel des heiligen Augustini auf die Constitutionen der Geistlichen Jungfrauen der heiligen Ursula gerichtet, bestätigt durch den Heil. Apostolischen Stuhl im Jahr 1618 auf inständiges Anhalten des durchläuchtingsten Herrn Cardinals von Sourdis Ertz-Bischofen zu Bordeaux.